

GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WKŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V) PONIEDZIAŁEK 17 PAŹDZIERNIKA 1949 ROKU Nr 284 (1209)

List przewodniczącego PZPR do przewodniczących SED Dobrosąsiedzkie stosunki polsko-niemieckie — czynnikiem pokoju



WARSZAWA (PAP) Przewodniczący Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Bolesław Bierut wystosował do przewodniczących Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) — Wilhelma Piecka i Otto Grotewohla pismo treści następującej:

W związku z utworzeniem Republiki Demokratycznej i wyborem tow. Piecka na stanowisko Prezydenta i tow. Grotewohla na stanowisko Premiera rządu Republiki przesyłam wam w imieniu polskich mas pracujących serdeczne gratulacje i życzymy wam owocnej pracy dla dobra ludu niemieckiego i utrwalenia pokoju. Utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, umożliwiło nie dzięki rozgromieniu faszystów przez Związek Radziecki pod przewodnictwem wielkiego Stalina i pobudzeniu sił demokratycznych w narodzie niemieckim, stanowi doniosłe wydarzenie w dziejach Europy. — Zadaje ono poważny cios agresywnej polityce imperia listów anglo-amerykańskich, rozbijających jedność Niemiec i usiłujących stworzyć w Niemczech Zachodnich bazę wojenną przeciwko narodowi miłującemu pokój. Robotnicy polscy pamiętają, że pierwszymi ofiarami hitlerowskich katowni i obozów koncentracyjnych byli, niemieccy anty-

fascyści z bohaterским przywódcą proletariatu niemieckiego Ernestem Thaelmanem na czele. Niemiecka Republika Demokratyczna jest realizacją dążeń najlepszych synów ludu niemieckiego, którzy nigdy nie wątpili w zwycięstwo idei demokracji i postępu nad hitlerowskim barbarzyństwem. Naród polski wita powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, która raz na zawsze zerwała z zębą i haniebną tradycją „marszu na wschód” i która uważa granicę Odry i Nysy za granicę pokoju. Dobrosąsiedzkie stosunki polsko-niemieckie są niezbędnym wkładem w dzieło pokoju światowego. Są one jednym z czynników, o który rozbija się rachuby prowokatorów wojennych, rozpalających rewizjonizm i szowinizm dla celów nowej agresji. Wierzymy, że nowe Niemcy, Niemcy demokratyczne i pokoju we będą stanowiły ważną część składową światowego pokoju, na którego czele kroczą niezwykliczo Związek Radziecki, i

W walce waszej przeciwko siłom reakcji i imperialistycznym podżegaczom wojennym, w walce o Niemcy jednolite, niepodległe, pokojowe i demokratyczne znajdźcie poparcie i solidarność polskiej klasy robotniczej i ludu polskiego. Przewodniczący Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, BOLESŁAW BIERUT.

Wykonujemy plany! przed terminem! Przemysł gumowy i tworzyw sztucznych wykonał plan 3-letni

Zakłady, zgrupowane w ramach Centralnego Zarządu Przemysłu Gumowego i Tworzyw Sztucznych, w dniu 13 bm. wykonały w całości 3-letni plan produkcyjny. Plan roczny 1949 r. zostanie wykonany w połowie listopada r. b.

„Dziewiarska piątka” wykonała plan roczny

W dniu wczorajszym zameldowały o wykonaniu rocznego planu produkcji drugie z kolei zakłady przemysłu dziewiarskiego w Łodzi — PZPDz Nr 5.

Zarówno plan ilościowy jak plan wartościowy tych zakładów został wypełniony już we wrześniu. W ostatnich dniach PZPDz Nr 5 zakończyły produkcję, przewidzianą na rok bieżący planem wartościowym.

W ten sposób wykonane zostały zobowiązania załogi, podjęte dla uczczenia Święta 1 Maja, na dwa miesiące przed terminem.

Sukces ten dziewiarska „piątka” zawdzięcza współzawodnicztwu pracy i zwiększonej wydajności.

Centr. In. Przemysłu Drzewnego wykonała roczny plan obrotowy

Centrala Handlowa Przemysłu Drzewnego Oddział w Łodzi, mieszcząca się przy ul. Moniuszki 11, wykonała w dniu 13 października roczny plan obrotowy.

Wymiana depeesz między Kim Ir Senem a Generalissimusem Stalinem

MOSKWA. — W związku z pierwszą rocznicą nawiązania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Związ-

kiem Radzieckim i Koreańską Demokratyczną Republiką Ludową, Prezydenta Kim Ir Sena i Premiera Rady Ministrów Koreańskiej Demokratycznej Republiki Ludowej przesyłał przesyłki Rady Ministrów ZSRR depeesz, w której podkreśla, iż nawiązanie stosunków dyplomatycznych wykazało raz jeszcze narodowi koreańskiemu i całemu światu, że Związek Radziecki pozostaje wierny zasadom polityki przyjaźni między narodami, polityki równouprawnienia dużych i małych narodów.

MOSKWA (PAP). — Generalissimus Stalin wystosował do premiera Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej — Kim Ir Sena — telegram następującej treści:

Proszę Pana, Panie Premierze, przyjąć me podziękowanie za wyrazy uczuć przyjaźni i życzenia z okazji rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych między Koreańską Republiką Ludowo-Demokratyczną a Związkiem Socjalistycznym Republik Rad. Życzę narodowi koreańskiemu dalszych sukcesów w dziele budownictwa swojej Republiki Ludowo-Demokratycznej. (—) STALIN

14 października 1949 r.

Kanton oswobodzony! 3/4 terytorium chińskiego w rękach Armii Ludowej

LONDYN (PAP) — Agencja Reutera donosi z Hong Kongu, powołując się na źródła kuomintangowskie, że ubiegłej nocy chińskie wojska ludowe wkroczyły do Kantonu, ewakuowanego przez siły Kuomintangu. Wszelka komunikacja między Kantonem a Hong-Kongiem została przerwana.

Jedna z kolumn Armii Ludowej, operująca na północ od Kantonu skierowała się ku północnemu brzegowi rzeki Sing-Kiang w celu przecięcia drogi, którą wojska kuomintangowskie wycofują się z Kantonu do prowincji Kwang-Si. Rząd kuomintangowski przeniósł się już do Czung-Kingu na 950 km dalej w głąb lądu. Agencja Reutera oblicza, że

po zdobyciu Kantonu, chińska Armia Ludowa wyzwoliła już 3/4 terytorium chińskiego. Kolejnymi etapami wspaniałych zwycięstw chińskiej Armii Ludowej były w ciągu niespełna roku wielkie miasta Pekin, Tien Tsin, Nankin, Szanghaj i dzisiaj Kanton.

Pierwsza kobieta słuchaczka Szkoły Morskiej

SZCZECIN (PAP). — Przed kilku dniami przyjęta została na 1 rok studiów do Państwowej Szkoły Morskiej w Szczecinie ob. Halina Sobierajska. Jest to pierwsza kobieta, która postanowiła poświęcić się służbie nawigacyjnej w polskiej marynarce handlowej.

Pismo przewodniczącego CRZZ do Związków Zawodowych Niemiec

Warszawa (PAP). Przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych w Polsce, Aleksander Zawadzki, przesyła do Zarządu Głównego Wolnych Związków Zawodowych Niemiec, na ręce przewodniczącego Herberta Warnke, pismo następującej treści: Centralna Rada Związków Zawodowych, w imieniu zorganizowanej w związkach zawodowych klasy robotniczej i inteligencji pracującej w Niemczech, wita gorąco powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej — przesyła Wolnym Związkom Zawodowym Niemiec, a za ich pośrednictwem całej niemieckiej klasie robotniczej, szczerze gratulacje i proleタリアckie pozdrowienia. Powstanie demokratycznego państwa niemieckiego i jego współpraca z całym światowym obozem pokoju i demokracji, z wielkim Związkiem Radzieckim na czele, stanowi poważny wkład w dzieło utrzymania

pokoju w Europie i pokrzyżowania zaborczych planów światowych imperialistów. Wspólna demonstracja pokojowej klasy robotniczej Polski i Niemiec w dniu 2 października br. nad naszą granicą, na Odrze i Nysie — były wyrazem współpracy między polskimi i niemieckimi związkami zawodowymi w imię walki o pokój i postępek. Oświadczenie Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej, w imieniu Piecka i Premiera Otto Grotewohla — że naród niemiecki uważa granicę nad Odrą i Nysą za granicę pokoju w Europie, umacnia w narodzie polskim wiarę w rozwój dobrosąsiedzkich stosunków między Polską a Demokratyczną Republiką Niemiec. Zapewniamy Was, towarzysze, że nasza walka o Niemcy demokratyczne i o pokojowe, o przywrócenie ich jedności, podważonej przez imperia-

listyczną politykę anglo-amerykańskich podżegaczy wojennych, może zawsze liczyć na sympatie i poparcie polskich mas pracujących. Wyrażamy przekonanie, że współpraca pomiędzy naszymi, a Waszymi związkami zawodowymi rozwijać się będzie coraz bardziej ku korzyści naszym ludom i w interesie wszystkich miłujących pokój narodów świata. Aleksander Zawadzki przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych w Polsce.

KTO otrzymał nagrody? za rozwiązanie logogryfu Nr 5

W dniu wczorajszym przeprowadziliśmy losowanie nagród dla uczestników naszego konkursu rozrywkowego umysłowych, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie logogryfu Nr 5 — „Lepsza produkcja — bliższy dobrobyt”.

PIERWSZĄ NAGRODĘ w postaci wiecznego pióra otrzymał Witalis Balewicz — Łódź, Al. 1 Maja 32.

NAGRODY KSIĄŻKOWE wylosowali: Lucyna Pawlaczek, Łódź, ul. Gdańska 56 (M. Szolochow — „Cichy Don”); Stefan Kugiel, Łódź, ul. Okręgowa 92 (T. Dreiser — „Tragedia amerykańska”); Antoni Nicpoń, Łódź, Państwowe Technicum Włocławskie, ul. Składowa 39 (M. Jokay — „Kamienne serce”); Maria Kapes, Zychlin, pow. Ku tno. ul. Przeskok 2 (I. Turgeniew — „Dym”); Mieczysław Stepien, Restaszew, poczta Wida, pow. Łaski (G. Linkow — „Wojna na tyłach wroga”); Eulalia Głowacka, Łódź, ul. Strykowska 21 (D. Furmanow — „Czapajew”); Jerzy Kuszał, Blotnica Nowa 20, poczta Stąporków, pow. Końskie, (M. Gorki — „M atka”); Czesława Skrzydlewska, Leborg, I-Armii 18, Roszarnia, (K. Simonow — „Dni i noce”); Lesław Zabielski, Ambulatorium Elektryczni Łódzkiej, Łódź, Daszyńskiego 54, (I. Turgeniew — „Szłacheckie gniazdo”).

Nagrodzeni zechcą się zgłosić po odbiór książek do Redakcji „Głosu Robotniczego”, ul. Piotrkowska 86, III p. dnia 17 bm. — w godzinach od 12-ej do 16-iej. Zamiejscowym nagrody zostaną wysłane pocztą.

Rozwiązanie logogryfu nr 5 zamieścimy we wtorkowym numerze naszego pisma.

Oredzie pokoju

do pomyslenia jest możliwość rozpoczęcia nowej wojny. To tłumaczy nam, dlaczego imperialiści amerykańscy, dążąc do wywołania nowej wojny, rozpoczęli swoje zbrodnicze dzieło przede wszystkim od odbudowy Niemiec faszystowskich i agresywnych. To tłumaczy nam, dlaczego lamali oni systematycznie uchwały poczdamskie, dlaczego popierali i popierają elementy neohitlerowskie i przesładowują elementy demokratyczne w Niemczech Zachodnich. Dlaczego do prowadzili do podziału Niemiec i wreszcie jako uwienczenie swej polityki do utworzenia antypokoju, sztucznego tworu w postaci „państwa” zachodnio-niemieckiego. Zwolennicy nowej wojny pragną bowiem znów uczynić z Niemiec bazę dla pochodu przeciw demokratycznym narodom Europy, a z narodu niemieckiego młose armatnie, potrzebne im dla realizacji ich planów.

W przeciwieństwie do tej polityki imperialistów, Związek Radziecki pragnął pokoju, i stojący niezachwianie na straży pokoju, prowadził w Niemczech politykę popierania sił demokratycznych narodu niemieckiego, politykę wierną zasadom poczdamskim, politykę, która zdecydowanie prowadziła do przekształcenia Niemiec w państwo pokojowe i demokratyczne. Dzięki tej polityce ożyły we Wschodnich Niemczech siły demokratyczne, siły te wzrosły, okrzepły i stały się obecnie zdolne do utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej i rządu ogólnie-niemieckiego. Rząd premiera Grotewohla jest rządem pokoju, rządem, który pragnie współpracować ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, rządem, który uroczyście uznał granicę na Odrze i Nysie jako granicę pokoju.

rych podstawą jest niemiecka klasa robotnicza, rosła również i będą na dal rosły w Niemczech Zachodnich, mimo przesładowań władz anglosaskich i ich marionetkowego rządu w Bonn.

Pod wpływem dziejowych przemian, dokonanych w Niemczech dzięki Związkowi Radzieckiemu, od bywa się na naszych oczach proces przeobrażenia się narodu niemieckiego, który nade wszystko przeciwny jest rozbieleniu Niemiec i praganiu jedności swego kraju. Jeszcze w czasie wojny, w 1942 roku, towarzysz Stalin mówił, że nie można identyfikować narodu niemieckiego z klęką Hitlera. Doświadczając historii uczył nas — mówił towarzysz Stalin — że „Hitlerzy przychodzą i odchodzą, a naród niemiecki, państwo niemieckie pozostaje”. Naród niemiecki, który ponosił w czasie ostatniej wojny wielkie ofiary w imię zieleń, zbrodniczej sprawy, wstąpił obecnie na nową drogę, zakładając podwaliny demokratycznych, miłujących pokój Niemiec. „Możecie nie mieć wątpliwości, pisze towarzysz Stalin, że krocząc po tej drodze i wzmacniając sprawę o pokój spotkacie się z wielkim zrozumieniem i czynnym poparciem wszystkich narodów świata...”

Narody świata cieszą się, że mogą podać pomocną dłoń demokratom niemieckim. Cieszą się, widząc, że przybyszący im nowy sojusznik przechyla szalę na rzecz trwałego pokoju w Europie. Wszyscy na świecie, zarówno przyjaciele jak i wrogowie wiedzą, że słowa Stalina dają wyraz prawdziwego biegu historii, wszystkie wiedzą, że w jego słowach zawarta jest najistotniejsza prawda. I dlatego pismo Stalina, będące wielkim orydzkiem pokoju napawa radością wszystkich przyjaźnił pokój, dając im pewność, że słuszna sprawa, o którą walczą, musi zwyciężyć i zwycięży!

Druzgocące argumenty min. Wyszyńskiego

zdemaskowały oszczercze oskarżenia Anglosasów rzucone pod adresem Bułgarii, Rumunii i Węgier na sesji ONZ

Konstytucje krajów ludowo-demokratycznych zabezpieczają prawa człowieka

Podajemy dalszy ciąg przemówienia min. Wyszyńskiego na sesji ONZ.

Panowie Shawcross i Cohen poruszyli ważną sprawę opozycji — mówili dalej minister Wyszyński. — Błędą jest, że w Bułgarii, Rumunii i na Węgrzech brak opozycji, i dopatrują się w tym niedostateczną demokrację. Czy tak jest istotnie? Po pierwsze — należy zrozumieć, że opozycja nie są sztucznie tworzone ani likwidowane. Po drugie — nie wolno zapominać, że w opozycjach w krajach burżuazyjno-demokratycznych stanowią jedynie o pozycję „jego królewskiej mości”, tj. oswojona, domowa, formalna opozycja, stojąca na tej samej płaszczyźnie i działająca w tych samych ramach, co i partia rządząca. Takiej opozycji rzeczywiście nie ma i być nie może w krajach demokracji ludowej, gdzie cała władza pochodzi od ludu i należy do ludu. Przedstawiciele anglo-amerykańscy atakowali Bułgarię, Węgry i Rumunię, za to, że w tych krajach kierownictwo państwa należy do stronnictwa demokracji ludowej, twierdząc, że stanowi to jakoby pogwałcenie zasad demokracji, pogwałcenie praw człowieka i podstawowych swobód. Jest to oskarżenie wyarte i oklepane. Przypomnę tu — mówił minister Wyszyński — że już w r. 1927 w związku z podobnymi twierdzeniami pod adresem Związku Radzieckiego wódz narodu radzieckiego — Stalin, podkreślił, że wyrażane przy tej okazji „zdumienie” jest na wskroś obłudne.

Tu mówca zacytował ówczesne oświadczenie Generalissimusa Stalina, stwierdzające:

„Wiadomo — mówił Stalin — że w krajach kapitalistycznych dokądne tak samo „mieszają się” do spraw państwa partie burżuazyjne

i kierują państwami, przy czym kierownictwo zderkownuje się tam w rękach wąskiego kręgu osób, związanym w ten lub inny sposób z wielkimi bankami i usługującymi wobec tego ukrywać przed ludnością swą rolę. Któż nie wie, że każda burżuazyjna partia w Anglii lub w innych krajach kapitalistycznych ma swój tajny gabinet spośród wąskiego kręgu osób, zderkownujących w swych rękach kierownictwo? Przypomnijcie sobie chociażby znane przemówienie Lloyd George'a o „pozostającym w cieniu „gabiniecie partii liberalnej”.

W dalszym ciągu delegat radziecki nawiązał do przyjętej przez Generalne Zgromadzenie „deklaracji praw człowieka”. Deklaracja ta — według Shawcrossa — ustala „minimalny poziom, jaki winny osiągnąć narody cywilizowane”.

Deklaracja ta — stwierdza minister Wyszyński — posiada niewątpliwie pewne pozytywne strony. Czy jednak Shawcross nie zechciałby wymienić takiego artykułu w deklaracji, który gwarantowałby każdemu człowiekowi: pracę, kawałek chleba, zdrowe mieszkanie, który gwarantowałby kobiecie równą płacę za równą pracę? Takich artykułów nie ma w owej wychwalanej deklaracji. Deklaracja wspomina co prawda nieśmiało o prawie do pracy, o prawie do pewnej stopy życia. Czy jednak prawo to jest za bezpieczne? Gdzie są gwarancje i możliwości skorzystania z takiego prawa? Nie ma ich i być nie może w społeczeństwie kapitalistycznym! Tymczasem w konstytucjach Bułgarii, Węgry i Rumunii istnieją takie artykuły i nie tylko artykuły, lecz i realne prawa, które państwa ludowo-demokratyczne gwarantują masom pracującym.

Fiasco oszczerców anglo-amerykańskich

W dalszej części swej mowy minister Wyszyński piętnuje brak wszelkiego obiektywizmu, cechujący oskarżycieli. Stwierdza on, że trudno wyliczyć wszystkie bzdurne twierdzenia panów Shawcrossa i Cohena na temat metod wymiaru sprawiedliwości w Bułgarii, na Węgrzech i w Rumunii.

By wykazać niedorzeczność tego oskarżenia, minister Wyszyński cytując jest dosłownie protokół z procesu Mindszenty'ego i jego współwiników. W protokole tym figuruje m. in. ustęp, z którego wynika, że głównym współwinikiem Mindszenty'ego Baranyi na pytanie przewodniczącego sądu oświadczył stanowczo, że nie przyznaje się do winy. Min. Wyszyński przypomina również, że i Petkov podczas rozprawy publicznej w Buł-

garii nie przyznawał się do winy, a inny zdradca Lułczew nie chciał się przyznać dopóty, dopóki nie zdemaskowali go świadkowie.

Czyż w obliczu tych faktów — powiedział delegat radziecki — nie jest rzeczą dziwną, że generalny prokurator Wielkiej Brytanii zabiera nam czas opowiadaniem bajek, które — z szacunku dla krajów arabskich — nie nazwę bajkami arabskimi.

Oskarżenia o przesładowanie religijny upadły, brak im bowiem jakiegokolwiek podstawu.

Oskarżenia o pogwałcenie praw człowieka i podstawowych swobód upadły jako oparte na kłamliwych i niesumiennej informacjach, na wypaczonym obrazie rzeczywistości.

Oskarżenia o naruszenie traktatów pokojowych upadły, gdyż udowodniono co wierz przeciwnie — całkowite, sumienne i skrupulatne wykonanie zobowiązań, Węgry i Rumunię zobowiązanych przyjętych w traktatach pokojowych.

Wszystkie te oskarżenia upadły i nie mogły nie upaść, są one bowiem kłamliwe, a kłamstwo — jak powiada znane przysłowie — ma krótkie nogi.

Zbliża się 32 rocznica Wielkiej Listopadowej Rewolucji Socjalistycznej. Cały naród radziecki gorąco pragnie uczcić tę uroczystą datę nowymi osiągnięciami na polu pracy.

„Staraj się dogonić najlepszych i przyczynić się do podniesienia ogólnego poziomu pracy” — oto jedno z najpopularniejszych hasł w oddziałach Moskiewskiej Fabryki Samochodów im. Stalina, w której dnia 6 października przystąpiono do pracy w ramach czynu przedlistopadowego. Już pierwsze dni tej pracy przyniosły owoce w postaci wzrostu produkcji, polepszenia jakości, obniżenia kosztów własnych.

W fabryce jedwabiu im. Szezerbakowa, z inicjatywy brygady, na której czele stoją trzej pomocnicy majstrów — Łukianow, Siemionow i Trochow — rozpoczęto współzawodnictwo o przekroczenie norm, przewidzianych na rok 1950. Dzięki zastosowaniu najnowszymi metod pracy, brygada Łukianowa, Siemionowa i Trochowa wyprodukowała do końca roku bieżącego 6.000 m. tkaniny ponad plan. Współzawodnicząca z nią brygada majstra Udalszewa zobowiązuje się wyprodukować ponad plan 35.000 m. tkaniny w ciągu roku.

W fabryce moskiewskiej „Kallibr”, z inicjatywy laureata nagrody stalinowskiej, majstra Miłkołaja Rosyjskiego, rozwinęło się współzawodnictwo o stosowanie nowych metod technicznych. Dzięki temu, w ciągu krótkiego czasu — bez zwiększenia ilości maszyn — fabryka wyprodukowała znacznie więcej

min. Wyszyński — prokurator Shawcross nie mógł przytoczyć na poparcie swego twierdzenia. Zamiast faktów była mowa o jakiejś „psychologii czarnej obróbce” oskarżonych, a w sprawie Mindszenty'ego, która p. Shawcross z takim „zapaśnictwem” tu ją opisując — „zapomniał...” on o niesłuchanie ważnych, decydujących dowodach postępowania sądowego — o dowodach rzeczowych, które w procesie kardynała Mindszenty'ego miały rolę rozstrzygającą.

Mindszenty'ego zdemaskowali nie tylko i nie tyle żywi świadkowie jak Baranyi, Esterhazy i inni — bardziej go zdemaskowali „niemi świadkowie” najgorzej dla każdego zbrodniarza.

Ci „niemi świadkowie” — powiedział min. Wyszyński — to dowody rzeczowe, a w pierwszym rzędzie własnoręczne listy Mindszenty'ego, w tej liczbie również listy, które zdemaskowały jego antysemityzm.

Z kolei minister Wyszyński odparł stanowczo bezpodstawnie zarzuty delegatów anglosaskich co do stosunków w krajach ludowo-demokratycznych. Przypomina on własne słowa Shawcrossa sprzed trzech lat, kiedy, jak mówi z ironią delegat radziecki p. Shawcross „pokazywał się chętnie z czerwona chusteczką w lewej kieszonec”. Wówczas delegat brytyjski domagał się od dzienników brytyjskich, by ujawniały swą zależność ekonomiczną od tego lub owego lorda. Stwierdził on również przed trzema laty, że właściwie poinformowanie opinii publicznej zależy nie tylko od istnienia tzw. wolnej prasy lecz także od istnienia prasy obiektywnej i uczciwej. Warunkiem tym zadacie uczyniono nie w krajach kapitalistycznych, lecz właśnie w krajach demokracji ludowej.

Ustawy o prasie w Bułgarii, na Węgrzech i w Rumunii — stwierdza minister Wyszyński — położyły kres wykorzystywaniu organów prasy w imię kapitalistycznych interesów prywatnych właścicieli i frakcyjnych interesów antyнародowych.

Wnioski

W konkluzji minister Wyszyński oświadczył:

Próbowałimy tu krok za krokiem analizować oświadczenia niektórych delegatów, którzy wytoczyli przeciwko Bułgarii, Węgrom i Rumunii ciężkie, lecz niesprawiedliwe i oszczercze oskarżenia. Cóż pozostało z tych oskarżeń?

Oskarżenia o przesładowanie religijny upadły, brak im bowiem jakiegokolwiek podstawu.

Oskarżenia o pogwałcenie praw człowieka i podstawowych swobód upadły jako oparte na kłamliwych i niesumiennej informacjach, na wypaczonym obrazie rzeczywistości.

Oskarżenia o naruszenie traktatów pokojowych upadły, gdyż udowodniono co wierz przeciwnie — całkowite, sumienne i skrupulatne wykonanie zobowiązań, Węgry i Rumunię zobowiązanych przyjętych w traktatach pokojowych.

Wszystkie te oskarżenia upadły i nie mogły nie upaść, są one bowiem kłamliwe, a kłamstwo — jak powiada znane przysłowie — ma krótkie nogi.

przyrządów precyzyjnych, niż produkowała dotychczas.

W oddziałach hutnictwa metalowego „Sierp i młot” — jednego z najstarszych przedsiębiorstw moskiewskich — wiszą transparenty, nawołujące do uczczenia 32 rocznicy rewolucji, ponadplanową produkcją stal. Już dnia 7 listopada hutnicy zakończą plan roczny.

Fabryka maszyn rolniczych im. Uchtomskiego zakończyła plan roczny. Ku czci 32 rocznicy Rewolucji Listopadowej fabryka wprowadziła 5 nowych typów maszyn m. in. maszyn do miedzenia lnu produkowane — jak dotychczas — wyłącznie w ZSRR.

Zaloga podmoskiewskiej fabryki mechanicznej im. Kallina rozpoczęła ku czci wielkiej rocznicy produkcję 5 nowych typów maszyn do siewa. W porównaniu z pierwszymi rokami powojennej produkcji produkcja fabryczna wzrosła pięciokrotnie.

W roku bieżącym staną na terenie Moskwy 2 tys. domów mieszkalnych i wiele gmachów administracyjnych, w tej liczbie kilka wieżowców. Na wszystkich tych budowach trwa współzawodnictwo w ramach Czynu Listopadowego. Wśród robotników budowlanych szczególnie rozgłos zdobyła brygada tynkarzy Iwana Kutienkowa. Dzięki wprowadzeniu nowych metod pracy brygada ta wykona

Udowodniono natomiast w sposób niewątpliwy jedną rzecz: uporczywe dążenie reakcyjnych kół USA i Anglii do wciągnięcia Organizacji Narodów Zjednoczonych do tej kampanii wrogiej krajom demokracji ludowej, wykorzystania Organizacji Narodów Zjednoczonych, jako narzędzia nacisku na inne kraje, polityki ingerencji w ich sprawy wewnętrzne, ażeby zmusić je do zejścia z drogi dalszego rozwoju i utrwalenia demokracji i socjalizmu, ażeby spróbować podporządkować je swoim wpływom, nie krapując się ani metodami ani środkami.

Delegacja Związku Radzieckiego jest przekonana, że Organizacja Narodów Zjednoczonych nie pójdzie, nie może pójść tą drogą, nie może zezwolić na to, by naruszono jej kartę, nie może zezwolić na to, by fabrykowała oszczercze oskarżenia, by wyszydzała demokrację, ostaniając się jej imieniem.

Parlament francuski minimalną większością jednego głosu zatwierdził kandydaturę Mocha na premiera. O ostatecznym wyniku głosowania zdecydowały głosy gaulistów. Wybór, jakiego dokonała reakcja francuska w osobie Mocha, nie jest niespodzianką. Zdaje ona sobie sprawę, że w czowieku tym ma wiernego i zaufanego obrońcę swych interesów. Cała jego dotychczasowa kariera i działalność, to gwarancja, że Jules Moch — wychowanek i uczeń Leona Bluma, dołoży wszelkich starań, by nie zawieść pokładanego w nim zaufania.

Na pierwsze ślady działalności Mocha natrafiamy w 1928 r. Jest on wówczas inżynierem artylerii morskiej w Rydze, gdzie znajduje się centrum wywiadu antyradzieckiego. W tym okresie zawiera na znajomość z Rosenbergiem, Niemcem bałtyckim, późniejszym ideologiem niemieckiego rasizmu.

Podczas wojny domowej w Hiszpanii Moch dzielnie sekunduje swemu ministrowi Blumowi i jest jednym z apostołów polityki nieinterwencji. W 1940 r. odnajdujemy go w sztabie admirała Derriena, późniejszego męża zaufania marszałka-zdrajcy Petłowa. Derrien organizuje wówczas tzw. „korpus fiński”.

„Ślawę” światową zdobył sobie jednak Moch w okresie powojennym w charakterze kate francuskiej klasy robotniczej. W czasie wielkiego strajku górników w 1948 roku Moch przeprowadza masowe aresztowania wśród strajkujących, nie waha się przed użyciem czołgów i gazów przeciwko górnikom, zwalnia z policyj tych ludzi, którzy odmawiają strzelania do robotników.

W przedmuru Święta oblicze wielu ulic i placów moskiewskich zmienia się nie do poznania. Na opasujących całe miasto plantach moskiewskich, na odcinku od Placu Powstania do Placu Majakowskiego sadowi się obecnie 350 lip 40-letnich, które przywydowały tu z lasów podmoskiewskich i kurskich. Po środku Placu Swierdłowa urządzono nowy piękny skwer. Zasadzono tu również lipy, które przeszło pół wieku przeżyły w lasach obwodu tatarskiego. Ogółem w przedmuru Święta zasadzi się na ulicach i placach moskiewskich przeszło 66.000 drzew i około 400.000 krzewów.

Wszędzie wyczuwa się atmosferę zbliżającego się święta. W klubach, w których mieszkańcy Moskwy spędzają wolne chwile, urządzają się odczyty na temat osiągnięć narodu radzieckiego w ciągu 32 lat istnienia władzy radzieckiej. Malarze pochłonięci są pracą nad portretami Stalina i jego najbliższych towarzyszy broni, nad podobiznami wybitnych ludzi Moskwy, którzy w ramach współzawodnictwa ku czci rocznicy Rewolucji osiągnęli największą wydajność pracy.

Tak oto przygotowuje się Moskwa do swego wielkiego święta — rocznicy Wielkiej Listopadowej Rewolucji Socjalistycznej.

W tym dniu zjednoczone siły polityczne i polityczne przy ul. Sadowa - Triumfalnej. W najbliższym czasie do domu wprowadzi się 70 rodzin, które 32 rocznicę rewolucji obchodzą będą już w nowych mieszkaniach.

Przedsiębiorstwa miejskie Moskwy, również uczczą święto wykonaniem planu z nadwyżką. Tak np. moskiewskie zakłady gazowe zamiast 31 tys. mieszkań zgazyfikują 42.400 mieszkań.

Gorączkowa praca wra na terenie Moskwy 2 tys. domów mieszkalnych i wiele gmachów administracyjnych, w tej liczbie kilka wieżowców. Na wszystkich tych budowach trwa współzawodnictwo w ramach Czynu Listopadowego. Wśród robotników budowlanych szczególnie rozgłos zdobyła brygada tynkarzy Iwana Kutienkowa. Dzięki wprowadzeniu nowych metod pracy brygada ta wykona

Nad zdewaluowaną Anglią



KIM JEST JULES MOCH

W czerwcu ub. r. Moch wydaje kategoryczny rozkaz strzelania do strajkujących robotników w Clermont-Ferrand. „Obronę ludu i porządku, obronę prestiżu władzy”, jak to określają komunikaty francuskiego min. spraw wewnętrznych — Moch zapewnia przy użyciu broni, karabinów maszynowych, samochodów pancernych, czołgów i gazów łzawiących, fabrykownych przez osławioną I. G. Farben, Oddziały mochowskiej policji zyskiwały sobie wśród robotników francuskich miano oddziałów SS”.

Jules Moch, będący obecnie we Francji jednym z głównych wykończonych woli Waszyngtonu, przeprowadził z polecenia Marshalla w listopadzie ub. r. prowokację oskarżając ZSRR i Biuro Informacyjne partii komunistycznych i robotniczych o finansowanie straj-

ków we Francji. Ta grubymi rękami szła prowokacja spaliła wówczas na panewce i ośmieszyła tylko jej autora. Wykazała ona, do jakiego stopnia „socjalista” Moch związany jest z imperialistycznymi kolami USA.

I oto Moch, który od 1947 r. w kolejnych marszałkowskich rządach francuskich niezmiennie zachowuje tekę ministra spraw wewnętrznych, doczekał się wreszcie z łaski Ameryki stanowiska premiera.

Naród francuski wyciągnie z tego odpowiednio wnioski. Przez całą Francję przechodzi już fala strajków protestacyjnych na wiadomość o powierzeniu Mochowi misji tworzenia rządu. Naród francuski wymaga swój obrót przed tym, który przekształcają jego kraj w kolonię.

Sabotażyci i szpiegzy skazani na karę śmierci

WARSZAWA (PAP) — Rejonowy Sąd Wojskowy w Warszawie ogłosił w dniu 14 bm. wyrok w sprawie dwóch przedstawicieli zagranicznych firm handlowych w Polsce i 5 urzędników „Polimexu”, którym w toku 12-dniowej rozprawy udowodniono prowadzenie wywiadu oraz uprawnianie działalności sabotażowej przeciw gospodarce Państwa Polskiego.

Oskarżony — Zygmunt Zbyszynski był przedstawicielem koncernów zagranicznych w Polsce. Zwerbował on do współpracy kilku urzędników „Polimexu”, którym płacił sowicie łapówki za faworyzowanie reprezentowanych przez siebie przedsiębiorstw handlowych; niektórzy z urzędników „Polimexu”, jak np. Thiemie pobierali od Zbyszynskiego stałą

miesięczną „pensję”. W toku rozprawy ujawniono że zarówno Zbyszynski, jak i Ziolkowski wykonywali polecenia koncernów jednego z państw kapitalistycznych. Koncerny te dążyły do całkowitego opanowania rynku polskiego w celu dyktowania warunków kupna maszyn niezbędnych dla przemysłu polskiego.

Za pośrednictwem swych agentów koncerny te zbierały poufne informacje z życia gospodarczego Polski w celu odpowiedniego oddziaływania na rozwój i odbudowę przemysłu polskiego.

Starania obu skazanych szły w kierunku odcięcia handlu państwowego od producenta i — jak to przyznał skazany Zbyszynski — w większości wypadków jego oferty były wyższe o 10 proc. od cen oferowanych bezpośrednio przez wytwórców. Rzeczoznawcy ocenili straty Skarbu Państwa, poniesione wskutek tej występnej działalności Zbyszynskiego, na wiele milionów złotych.

Obaj przedstawiciele koncernów zagranicznych w Polsce — Zbyszynski i Ziolkowski — mieli w swej występnej działalności pomocników w postaci kilku urzędników „Polimexu”.

Dla osiągnięcia korzyści osobistych urzędnicy ci dążyli rozmyślnie i celowo do zahamowania rozwoju polskiego przemysłu, a tym samym do uniemożliwienia realizacji planów gospodarczych. Wstrzymywali oni wykonywanie poszczególnych zleceń przemysłu polskiego, kupowali zagranicą towary od firm żądających wyższych cen i dłuższych terminów dostaw, co dezorganizowało funkcjonowanie polskich zakładów przemysłowych i narażało Skarb Państwa na wielomilionowe straty. Skazani podbijali oszukawczymi machinacjami ceny na kupowane w zagranicznych firmach towary przez rozmyślnie ukrywanie i odrzucanie ofert konkurencyjnych oraz udzielanie przedstawicielom koncernów zagranicznych wiadomości gospodarczych, za co pobierali wysokie wynagrodzenie pieniężne.

Rejonowy Sąd Wojskowy w Warszawie skazał przedstawicieli koncernów zagranicznych — Zygmunta Zbyszynskiego i Bolesława Ziolkowskiego na karę śmierci.

Po zbadaniu stopnia winy oskarżonych urzędników „Polimexu”, przy czym opierano się również na ekspertyzie biegłych, Sąd skazał Wacława Dymitrowicza na dożywotnie więzienie, Bogdana Thieme na 15 lat więzienia, Tadeusza Nakoniecznikow-Klukowskiego na 12 lat więzienia, Władysława Lipczyńskiego na 10 lat więzienia oraz Mieczysława Grudzińskiego na 5 lat więzienia.

W Przędzalni PZPB Nr 5 bez zmian

Postoje maszyn — nieporządki — brak dbałości o produkcję — oto mankamenty „amerykanki” Organizacja podstawowa, Rada Zakładowa i dyrekcja — winny co rychlej usunąć te niedociągnięcia

Od dłuższego czasu raz po raz piszemy o przedsiębiorstwie Nr 5 „Bawelniczej Piątki”, skłaniając nas do częstych odwiedzin w tej fabryce. Na przedstawicieli „Piątki” przyrzekli poprawę jakości swej produkcji, ale, niestety, musimy stwierdzić, że dotychczas nie dotrzymano tych

Dlaczego maszyny stoją bezczynnie?

Jesteśmy w sali zgrzeblarek przedsiębiorstwa amerykańskiego. Tu i ówdzie maszyny stoją bez ruchu. U majstra tow. Ciepłego stoją zgrzeblarki, a u majstra tow. Czerwińskiego unieruchomione są taśmownice. Na taśmownicy pracuje ob. Szawlewska, na zgrzeblarkach tow. Kocioł, Wójcik, Najder i inni. Choć dopiero za pół godziny na stapi koniec zmiany, już teraz czyszczą oni maszyny, myją się, jednym słowem wybierają się do domu. Na pytanie, dlaczego maszyny nie są czynne, zarówno majstrowie, jak i robotnice zgodnym chórem oświadczają, że nie ma „garów” (duże garn-

Skąd się biorą błędy?

Nagle ukazują się wózek z niedoprzędem. Wnet wszystkie prządki rzucają się na niedoprzęd i rozchwytyują go. Co prawda jedna nabrała pełną skrzynkę, a inna tylko kilka szpułek. Która „pierwsza, ta lepsza”. A przecież w razie braku niedoprzedu powinno się go równomiernie rozdzielać między wszystkie prządki i ktoś nad tym powinien czuwać. Obo wózkami wózkarza, ob. Mieczysława Grudzińskiego, jest wła-

Nowa forma dostaw ZSRR dla Polski

Nienastająca pomoc, okazywana Polsce już od pierwszych miesięcy drugiej wojny światowej przez naszego wielkiego sojusznika — Związek Radziecki, znalazła obecnie nowy wyraz. Oto w ramach wielkiej umowy handlowej, zawartej niedawno między Technoeksportem (radzieckie przedsiębiorstwo państwowe dla eksportu i importu narzędzi i artykułów technicznych) a firmą „Polimex” (polskie przedsiębiorstwo tego typu) napływają już do Polski poważne transporty przyrządów optycznych i instrumentów precyzyjnych, których brak był dotychczas jedną z bolączek naszej gospodarki. Umowa przewiduje m.in. dostawy instrumentów i narzędzi leżących, jak np.: mikroskopy biologiczne, trychomowe, podręczne, oftalmoskopy, instrumenty pomiarowe dla celów budowlanych, melioracyjnych i geodezyjnych, jak: teodolity tachometryczne, niwelatory różnego typu itp., instrumenty dla wyposażenia przemysłu i narzędzi, jak: mikroskopy narzędziowe, spektroskopy, spektrografy, spektroprojektor, lupy binokularowe, podzielnice i kątomierze optyczne, komparatory, optometry, fotometry, linie Drobyszewa, projektor itp.

Potężny przemysł radziecki w oparciu o zdumiewające osiągnięcia swoich robotników i naukowców produkuje tego rodzaju instrumenty i przyrządy o jakości i precyzji, przewyższającej panujące dotychczas na rynku europejskim wyroby precyzyjne niemieckie, szwajcarskie i francuskie.

Alle najważniejszy dla nas punkt tej umowy leży w tym, że dostawy te wykonane są przez Związek Radziecki na warunkach dostaw konsygnacyjnych, tzn., że Polska za dostarczone towary płaci dopiero wtedy, gdy zostaną one przez składy, przyjmujące je sprzedane na rynku polskim — niesprzedane towary mogą być Związkowi Radzieckiemu zwrócone. Ponadto dostawy te objęte są długoterminowymi gwarancjami jakościowymi, co znowu stanowi dla nas poważną korzyść.

Wózkarz ob. Grudziński miał bezwzględnie służyć, zabierając bowiem wózka do innej numeracji niedoprzedu sprawia owa fatalne pomieszczenie odcieni, tak charakterystyczne dla produkcji „piątki bawelniczej”. Niestety, majster tow. Brudel i kierownik, tow. Adamczyk, pozwalają używać wózka do niewłaściwego niedoprzedu.

Niedomagania przy układaniu wątku

W walce o jakość produkcji nie ma rolę odgrywać układaczki wątku. Jest to bardzo ważna czynność, gdyż stąd powinien wychodzić tylko dobry wątek. Ale i tu dostrzegamy bardzo poważne niedociągnięcia. Oto układaczki, tow. Karasińska, Goldman, Orzechowska, Dzieciołowska, Otocka i inne skarżą się, że co dzień w ciągu kilku godzin siedzą bezczynnie. Co jest tego przyczyną? Oto trzech mężczyzn nie może nadążyć przy rozłożeniu skrzyń z wątkiem do każdej z nich. Dziś, na przykład już od półtoro godzin siedzą bezczynnie i tylko kilka z nich otrzymało skrzynie, a reszta musi wyczekać. Kiedy zaś dostaną wreszcie wątek, muszą śpieszyć się, by w ciągu kilku godzin wyrobić całodziennej produkcji. Taki pośpiech nie wpływa dodatnio na jakość pracy przy układaniu i przebieganiu wątku. Toteż tow. Kleta, magazynier, powinien troszczyć się o to, aby w układalni praca przebiegała sprawnie. Jest rzeczą pewną, że robotnice, zatrudnione przy maszynach, jak również układaczki chcą pracować rzetelnie przez całe 8 godzin, ale nikt nie dba o lepsze zorganizowanie ich pracy.

Tak dłużej nie może trwać

Te wszystkie spostrzeżenia, poczynione podczas naszej krótkiej bytności w przedsiębiorstwie amerykańskiej PZPB Nr 5, napędzają nas poważnym niepokojem. Przedzalnia we wrześniu wykonała plan tylko w 91 procentach. Kto ponosi za to winę? Wydaje nam się, że przyczyną jest wiele — te, o których

już pisaliśmy i jeszcze inne — nieodpowiednio pracujący personel techniczny, niedbałe kierownictwo oraz brak sprężystej organizacji partyjnej. Kierownicy, majstrowie, robotnicy, nie poczuwają się do odpowiedzialności za powierzony sobie odnek pracy. Poczuć tej odpowiedzialności nie przejawiają również partyjniacy. Postoje maszyn, nieporządki w układalni wątku wynikają z braku organizacji i lekceważenia reżymu technologicznego. Organizacja podstawowa nie mobilizuje członków Partii do walki o poprawę, nie zwołuje odpraw i narad. Jeśli stan ten nie ulegnie zmianie, przedzalnia PZPB Nr 5 w dalszym ciągu nie będzie wykonywać planu.

Jesteśmy jednak pewni, że organizacja podstawowa, Rada Zakładowa i dyrekcja, dolaż wszelkich starań i w jak naj szybszym czasie usuną wszystkie poważne niedociągnięcia w pracy przedsiębiorstwa amerykańskiej i usprawnią produkcję.

M. S.

Zwycięskie zespoły otrzymują nagrody

Stół przydany tonie w kwiatkach. Pod ścianami w sali konferencyjnej Zarządu Głównego Związku Zawodowego Włóknarzy stoją ogromne reflektory Filmu Polskiego. Zwykle odbywają się tutaj narady nad sposobami poprawy produkcji w przemyśle włókienniczym. Lec dzisiaj odbędzie się uroczystość innego rodzaju — radosna, podsumująca wyniki walki o jakość za ubiegły miesiąc. Dziś 5 zespołów, które we wrześniu osiągnęły najlepsze wyniki, pod względem ilości i jakości produkcji, otrzymały wysokie nagrody pieniężne, ufundowane przez Zarząd Główny.

Jak już donosiliśmy, i nagroda w wysokości 70.000 zł przypadła zespołowi tow. Bańkowskiej z PZPB Nr 6, druga i trzecia — po 50.000 zł — zespołowi tow. Wesolowskiego z PZPB Nr 3 i tow. Marcyzkowskiego z PZPB Nr 2. Czwarta i piąta — po 30.000 zł — zespołowi tow. Michałkowskiej z PZPB Nr 6 i tow. Balcerzaka z PZPB Nr 7.

Zwycięzcy zajmują miejsca w fotelach. Są trochę oniemieleni. Będą wszak głównymi bohaterami dzisiejszej uroczystości. Już teraz kierują się na nich oczy wszystkich zaproszonych gości. Słychać wokół szep-



Titowska „gościnność”

Rząd, proszę was, titowskiński dostał można powiedzieć, nowej manii. Na punkcie — gościnności. Nic, tylko, uważacie — zaprasza i zaprasza.

— Nie tak dawno, czytalem, zwrócił się on do górników francuskich z nader uprzejmą prośbą: prosimy pielnie, wybierzcie się z ucieczką do Jugostawii, będziemy wam bardzo wdzięczni itd. itp.

Rzecz jasna, górnicy francuscy, podobnie jak cała międzynarodowa brat robotnicza, nie mają nic przeciw Jugostawii i chętnie by się do niej wyrzucili, gdyby nie była ona obecnie „titostawia”. Dlatego też odpowiedzieli na „zaproszenie” krótko i wesołowo: dziękujemy ślicznie, mamy u siebie Mocha, nie pilno nam bynajmniej składać wizyt innym lokajom imperializmu i faszyzmu, zwłaszcza nie chcemy mieć nic wspólnego z wale nie szanowanym mistrzem uszelakiej prowokacji i lotrowstwa, katem jugostawiańskim — Tito.

Ostatnio rząd titowski zwrócił się z podobnym zaproszeniem do b. partyzantów włoskich. Przyjście — powiada — do Belgradu, koszty przejazdu i utrzymania waszego opłacimy.

Nieprawdaż — jaka „gratia”? Podróż za darmo, pobyt za darmo. Wszystko na koszt „wielkiego” Tito. Jednakże b. partyzanci włoscy potraktowali „zaproszenie” nie inaczej, niż francuscy górnicy. Wiedząc dobrze, iż „nie po titule, kiedy zdrada w szkatule”, odmówili kategorycznie i „atrakcyjnej” wizyty i utrzymania w ogóle jakichkolwiek związków ze zdrajcą.

W tych warunkach Tito i jego klucze pozostaje szukanie bodaj związków przez korespondencję. Próbuje to robić. Ot, zaczęli np. obysłać biuro ośrodka międzyzwiązkowego C. Q. T. w Colombes bezpłatnym „Tan jugiem” (biuletyn prasowy Tito — przyp. red.) „Czytajcie — czytacie — powiadają — to przecież nic nie kosztuje”. A C.Q.T., psiaoch, ucale nie chce. Omyłka w adresie — pisze — bierzcie swoje przesyłki z powrotem, nie nam po nich, dokumentach zdrady, zaprzastawia i prowoakacji.

Zapytacie: czemu wobec takich przejawów słusznego wstrętu międzynarodowej klasy robotniczej i świata postępu do rządu titostawiańskiego objawia Tito tyle gorliwości swojej „gościnności” i „uprzejmości”? Nieczyste sumienie, towarzysze, nieczyste sumienie wobec uczciwych ludzi, wobec klasy robotniczej, gryzie belgradzkiego brudasa.

E. Tam

pracowałem w zakładach sztucznej wlny, gdzie niektóre części maszyn wykonane były ebonitem lub twardą gumą. Rzućcie więc myśl, aby wałki pralnicze pokryć jednym z tych materiałów.

W laboratorium przeprowadzono próbę wytrzymałości. Okazało się, że zarówno ebonit, jak i gumę doskonale nadaje się do tego celu. Wysłaliśmy więc dwa wały do zakładów „Schweikerta”, gdzie pokryto je grubą warstwą gumy. Jeden wałek kosztował nas tylko 23.600 zł. I pralnice pracują doskonale. A co najważniejsze, uzyskaliśmy znaczne oszczędności i nie jesteśmy zależni od dostaw miedzi. Pomyśl ten będziemy stosować we wszystkich pralnicach naszej wykończalni.

Ob. Chorąży otrzymał premię w wysokości 10.000 zł. Pomyśl jego, to jeszcze jeden przykład racjonalizatorstwa. Polega ono nie tylko na wynalazkach i ulepszeniu, ale również na umiejętności radzenia sobie w każdej trudnej sytuacji. Ob. Chorąży przysłużył się dobrze zakładom „Szóstki”. A jednocześnie z pomysłu jego korzystają mogą wszystkie wykończalnie.

Idąc za przykładem innych zakładów pracy, Załoga Łódzkiej Wytwórni Polskiego Monopoli Tytoniowego przystąpiła do zorganizowania Klubu Racjonalizatorów. Projekt utworzenia klubu rzuć na naradzie wytwórczej, nadmistrz Jan Ruszkiewicz, jeden spośród wielu racjonalizatorów naszego zakładu, którzy swymi usprawnieniami i wynalazkami przyczynili się do znacznych oszczędności i ulepszeń procesu produkcji.

W dniu 11 bm. odbyło się pler-

— Pokażcie mi Bańkowską — prosi ktoś ciekawy — jak wygląda kierowniczka zespołu, który zdobył pierwszą nagrodę.

— Gdzie siedzi Balcerzak, a gdzie Wesolowski? — pytają przybysze, szukając wzrokiem najlepszych tkaczy naszych zakładów bawelniczych. A tymczasem zwycięskie zespoły z bicie serca oczekują rozpoczęcia uroczystości. Tow. Michałkowska uśmiecha się pełną radością. Nie, nie przypuszczała nigdy, że przeżywać będzie taki wielki dzień. Zespół tow. Wesolowskiego obiecuje, że w odbywającym się obecnie konkursie musi także zdobyć nagrodę.

— Mamy dziś najlepszy dowód, że walka o jakość przebiega pomyślnie — rozpoczyna zebranie kierownik Wydziału Współzawodnictwa, TOW. HANUSZKIEWICZ. — Zainicjowane przez tow. Balcerzaka z PZPB Nr 7 zespoły konkursowe już w pierwszym miesiącu wykazały, że można produkować dużo i dobrze.

Wśród głośniejszych okłasków tow. Hanuszkiewicz wyczytuje nazwiska tkaczy, wchodzących w skład pięciu zwycięskich zespołów. Wylicza ich osiągnięcia produkcyjne. Krótko charakteryzuje sylwetki każdego z nich. Zarówno partyjni, jak i bezpartyjni — wszyscy wykazali, jak można i należy pracować dla Polski Ludowej. W serdecznych słowach składa gratulacje tkaczom przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Włóknarzy, TOW. KUBIAK.

Dotychczasowe osiągnięcia pozwalają nam wierzyć, że w krótkim czasie walka o jakość rozszerzymy na całe zakłady włókiennicze, że będą powstawały nie zespoły, lecz fabryki najwyższej jakości — zakończył tow. Kubiak.

Uroczystość dzisiejsza świadczy o tym, że Partia nasza nie myli się „stawiając” na człowieka — powiedział przedstawiciel ŁK PZPR — TOW. MAMOS. — Włókniarze pokazali, że walka o jakość można wygrać. W imieniu ŁK składam zwycięskim tkaczom serdeczne podziękowania za ich wysiłek i życzę, żeby rezultaty ich pracy były coraz lepsze.

Po koleji przechodzą do stołu przydziałowego członkowie zespołów: Tow. Kubiak ścisła serdecznie ich dłonie, wręczając koperty z nagrodami.

Nasi korespondenci fabryczni piszą

Klub racjonalizatorów powstał w PMT

Idąc za przykładem innych zakładów pracy, Załoga Łódzkiej Wytwórni Polskiego Monopoli Tytoniowego przystąpiła do zorganizowania Klubu Racjonalizatorów. Projekt utworzenia klubu rzuć na naradzie wytwórczej, nadmistrz Jan Ruszkiewicz, jeden spośród wielu racjonalizatorów naszego zakładu, którzy swymi usprawnieniami i wynalazkami przyczynili się do znacznych oszczędności i ulepszeń procesu produkcji.

W dniu 11 bm. odbyło się pler-

Wynalazcy i racjonalizatorzy mają głos: Ob. Edward Chorąży dał przykład zaradności



Ob. Edward Chorąży majster remontów z PZPB Nr 6

Towarz. przechodzi wiele procesów w wykończalni. Lec przed wszystkim trzeba go starannie wyprać, gdyż zabrudził się na krobicie i je słońce, bra-

karskiej. Zwój płótna dostają się więc do ogromnych kadzi, pełnych rozcieńczonej kwasu, które czyszczą i wybielają tkaninę. Bezustannie poruszające się wałki spełniają rolę wyściskaczek. Cała ta maszyna nazywa się pralnicą. Właśnie w związku z tą pralnicą powstał pomysł racjonalizatora ob. Chorąży, majstra remontowego wykończalni PZPB Nr 6.

A było to tak. Pewnego dnia stanęły naraz dwie pralnice. Co się stało? Nie trudno było ustalić przyczynę. Mie dzianą blachę, którą były obite wałki, przeżarły kwas. Maszyny bez blachy nie mogły funkcjonować. Wał z żelaza bowiem pozostawiały na tkaninie rdzawe plamy. Dać nowe miedziane obicie?

— Każdy wie, jaki to drogi metal i jak trudno go dostać — opowiada ob. Chorąży. Byliśmy w poważnym kłopotcie, bo uszkodzenie to zahamowało nam potok produkcji na wykończalni. Ale po to są trudności, aby je pokonywać. Przypomniałem sobie, że podczas wojny

pracowałem w zakładach sztucznej wlny, gdzie niektóre części maszyn wykonane były ebonitem lub twardą gumą. Rzućcie więc myśl, aby wałki pralnicze pokryć jednym z tych materiałów.

W laboratorium przeprowadzono próbę wytrzymałości. Okazało się, że zarówno ebonit, jak i gumę doskonale nadaje się do tego celu. Wysłaliśmy więc dwa wały do zakładów „Schweikerta”, gdzie pokryto je grubą warstwą gumy. Jeden wałek kosztował nas tylko 23.600 zł. I pralnice pracują doskonale. A co najważniejsze, uzyskaliśmy znaczne oszczędności i nie jesteśmy zależni od dostaw miedzi. Pomyśl ten będziemy stosować we wszystkich pralnicach naszej wykończalni.

Ob. Chorąży otrzymał premię w wysokości 10.000 zł. Pomyśl jego, to jeszcze jeden przykład racjonalizatorstwa.

Kronika m. Kutno



KOMU WINSZUJEMY

Poniedziałek, dnia 17 października 1949 r.
Dziś: Małgorzaty

WAŻNIEJSZE TELEFONY

- 22 — Pow. Kom. M. O.
- 33 — Miejski Posterunek MO.
- 41 — Straż Pożarna
- 30 — Zarząd Miasta Kutna
- 31 — Starostwo Powiatowe
- 32 — Pow. Zakł. Elektryczny
- 102 — Prezydium Pow. Rady Narodowej
- 108 — Pow. Zakł. Ubezpiecz. Wzajemnych, ul. Narutowicza nr 20
- 91 — Urząd Zdrowia
- 20 — Szpital Powiatowy
- 34 — Ubezpiec. Społeczna
- 52 — Chłabińska, Apteka.
- 106 — Apteka „Pod Orłem”
- 7 — Walenta, Apteka
- 89 — Polski Czerwony Krzyż (PCK)
- 90 — Pogotowie Sanit. PCK

Redakcja i Administr. „Głosu Kutnowskiego” mieści się w Kutnie przy ul. Narutowicza 2, tel. 217.

Pracownicy węzła kutnowskiego biorą udział we współzawodnictwie indywidualnym i zbiorowym

Powiększa się ilość kolejarzy — przodowników pracy

Dawne to już czasy, kiedy kolejarze kutnowscy mówili między sobą, że w ich pracy współzawodnictwa nie da się wprowadzić. Przecież niemożliwym jest, aby konduktor lub maszynista z pociągu współzawodniczyli z pracownikami oddziału mechanicznego lub drużyn drogowych. Okazało się jednak, że nie tylko można wprowadzić współzawodnictwo, ale uzyskiwać dzięki niemu coraz lepsze wyniki w pracy i zarobkach. Dzięki współzawodnictwu wzrosła jakość pracy, szybkość dokonywania napraw, oszczędnie i umiejętnie zużywanie surowca.

Znani są już dzisiaj wszystkim pracownikom węzła kutnowskiego przodownicy tacy, jak tokarz,

Ignacy Biały, wykonujący blisko 140 procent normy lub jego towarzysze pracy, Kazimierz Jadczyk, który wyrabia 135 procent. Wśród przodowników pracy reprezentowane są prawie wszystkie zakłady. Jest między innymi Stanisław Łukasik — spawacz, Ignacy Armala — heblarz, Stanisław Sobański — kowal, Władysław Rusinkiewicz, Głębowski, Barylski, Sobański, Cwikliński i wielu, wielu innych.

Przodownikami drużyn parowozowych są ci ludzie, dzięki którym kolejnictwo polskie cieszy się poza granicami, jak najlepszą siłą. Oni to spowodowali, że już w krótkim stosunkowo czasie po wojnie, kolejnictwo polskie poszczyciło się może największą punktualnością, bezpieczeństwem i wygodą dla podróżnych. W ciągu ubiegłych miesięcy, najlepszymi wynikami wśród pracowników drużyn parowozowych poszczyciło się maszynista Stefan Kargulewicz i Stefan Pacałowski, którzy osiągnęli przeszło 120 procent normy. Wyniki swoje osiągnęli oni dzięki oszczędnemu zużyciu paliwa, punktualnym odjazdom i wyjazdom pociągów, jak również jak najmniejszą ilością postojów i konserwacji parowozów. Dobrymi wynikami pochwalić się mogą również maszyniści Józef Zgórzyski, Jan Szatkowski, Krajewski, pałacze oraz pomocnicy Plo-

charczyk i Przybiński.

Bardzo poważnie rozwinęło się również wśród kolejarzy kutnowskich współzawodnictwo zespołowe. Szczególnie dobrymi wynikami poszczyciło się mogą tutaj pracownicy składni opatu Parowozowni w Kutnie. Podkreślić należy tutaj, iż trzy zespoły zatrudnionych tu pracowników przy załadunku węgla na parowozy, osiągnęły zaszczytną miana przodowników pracy.

Do nich należą: ob. Stefania Kopcińska, która osiągnęła 148 procent normy, dalej Henryka Zaremby 145 procent i Czesława Lewandowska — 138 procent.

Zagadnienie współzawodnictwa pracy wśród kolejarzy kutnowskich nie wyczerpuje się tylko na wytypowaniu przodowników pracy lub też zespołów osiągających najlepsze wyniki.

Poznać trzeba tutaj ową niezwykłą, radosną i twórczą atmosferę pracy, jaka panuje wśród

bardzo dużej, bo przewyższającej 3 tysiące osób grupy pracowników węzła kutnowskiego. Współzawodnictwo pracy, zrozumienie jego znaczenia i wartości, pozwoliło wytworzyć kolejarzom kutnowskim nowy typ pracownika, zdającego sobie doskonale sprawę z wartości pracy. Dzisiaj, kiedy zagadnienie transportu i komunikacji stało się kluczowym zagadnieniem naszej gospodarki, zatrudnienie tu pracowników — a są nimi i lokarze, spawacze, kowale pracujący przy naprawie parowozów i wagonów, jak i maszyniści, pomocnicy oraz ładowacze — zdali całkowicie egzamin. Stało się to przede wszystkim dzięki współzawodnictwu pracy.

Jestem przekonani, że wyniki, jakie do tej pory osiągają kolejarze kutnowscy, nie stanowią na pewno ostatecznej granicy ich możliwości.

Ponad 120 tys. uczestników imprez

Miesiąca Pogłębiań Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w woj. łódzkim

Jak wynika ze sprawozdań Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, w ciągu kilku pierwszych dni udział w imprezach, urządzanych przez T.P.P.R. z okazji Miesiąca Przyjaźni, wzięło na terenie naszego województwa ponad 120 tys. osób.

Okolo 60 tysięcy przypada na gromady wiejskie, w których odbyło się 205 odczytów, 40 seansów filmowych, 84 wieczory świetlicowe, 48 akademii, 7 koncertów, 142 masówki i 58 zabaw ludowych.

W miastach w ciągu pierwszego tydzieńa uroczystości — wyświetlono 47 filmów, wygłoszono 82 odczyty, obsłużyło 22 akademie. Ponadto odbyło się 29 wieczorów świetlicowych, 15 koncertów, 146 masówek i 4 zabawy ludowe. (es)

Junacy z Gimnazjum Mechanicznego pomagają przy zbiorce buraków

W dniu 13 bm. liczna grupa junaków z Gimnazjum Mechanicznego składająca się ze 105 osób wyjechała do miejscowości Strzelce. Tutaj w ramach prac trzydniowych pomagano przy zbiorach buraków pastewnych w majątku państwowym Strzelce. Pomagano również przy zbiorze owoców w sadzie majątku. Inna zaś grupa w tej samej miejscowości zajęła się porządkowaniem grobów poległych żołnierzy radzieckich.

Hodowla drobiu — źródłem dochodów dla małych i średniorolnych chłopów

Wszyscy hodowcy, którymi w ogromnej większości są chłopcy małe i średniorolni posiadają obecnie doskonałe warunki, umożliwiające im korzystną sprzedaż wyhodowanych przez siebie gęsi, kaczek, kur itp.

Przewidziany dla powiatu kut-

nowskiego plan zakupu drobiu w b. r. obejmuje przeszło 41 tysięcy sztuk. Akcja skupu wykonywana jest przede wszystkim za pośrednictwem Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Miesięczne plany skupu wykonywane są w przeszło 100 procentach. Hodowcy dostarczają drób bądź to bezpośrednio do punktów skupu, znajdujących się przy wszystkich niemal spółdzielniach gminnych, bądź też przedstawiciele tuczarni CMSJ odbierają drób na targowiskach.

Hodowla drobiu szczególnie zyskuje i indykcje staje się obecnie w związku ze zwiększonym zapotrzebowaniem zarówno wewnątrz kraju jak i na eksport, źródłem dodatkowych dochodów dla chłopów małych i średniorolnych. Dlatego też sprawami tymi należy zainteresować jak największą ilość mieszkańców wsi. Ceny jakie płaci CSMJ chłopom są bardzo dla nich korzystne. Zasadniczo chodzi o wyhodowanie sztuk wyróżnionych, które po przebyciu okresu intensywnego tuczenia odpowiadają wymogom standardowym, w wypadku jeśli przeznaczają się na eksport. Również okres tucze-

nia przebiega drób przeznaczony na użytek wewnętrzny.

Kutnowska tuczarnia drobiu, która należy obecnie do jednej z większych w naszym województwie posiada również dobrze zaopatrzoną w konieczne urządzenia rzeźnię drobiu. Tutaj drób zostaje oczyszczony i przygotowany do wysyłki. W związku z tym wzrasta również zapotrzebowanie na robociznę. Obecnie tuczarnia odczuwa brak ludzi do pracy szczególnie kobiet, które zatrudnione są przy skubaniu. W czasie sezonu zatrudnionych tutaj jest przeszło 100 osób.

W chwili obecnej w tuczarni znajduje się przeszło 7 tysięcy sztuk gęsi oraz kaczek, indywek, kur i kureczków.

O korzyściach płynących z racjonalnej hodowli drobiu nie trzeba nikogo przekonywać. Należy jednak pamiętać o tym aby instytucje, interesujące się tą sprawą, w tym wypadku Centrala Spółdzielni Mleczarsko-Jalfejskiej zorganizowały odpowiednią akcję propagandową i uświadamiającą. W wielu bowiem wypadkach chłop trudniący się do tej pory hodowlą drobiu w sposób dorywczy i zupełnie nie zorganizowany, często nie zdając sobie sprawy z istotnych korzyści jakie płynęłyby z tego dodatkowego zajęcia Dlatego też bardzo pożądanym było by aby jak najbardziej upowszechnić sprawę hodowli drobiu przeznaczoną na eksport jak również, na zaopatrzenie ludności miast naszego kraju. Uzyska się to przede wszystkim przez organizowanie pogadanek i odczytów zawierających szereg wskazówek fachowych jak i też porad dotyczących samej hodowli.

Najbardziej powołaną do tego instytucją wydaje nam się Związek Samopomocy Chłopskiej. Organizacja ta winna przede wszystkim wśród swoich członków propagować i jak najbardziej upowszechnić tę sprawę. Ważnym również w tym wypadku zagadnieniem jest dostarczenie dobrego i posiadającego dużą wartość materiału hodowlanego. Należy przypuszczać, że dodatnio wpłyną na rozwój tej gałęzi hodowli organizowane ostatnio w powiecie kutnowskim Grupy Hodowców i Plan tatorów. Między nimi bowiem znajdują się również grupy hodowców drobiu. Kor.

Wieluń Brak funduszy i materiałów na remont zniszczonych domów

Wieluń, jedno z najbardziej zniszczonych podczas wojny — miast (70 proc.) znajduje się w wyjątkowo ciężkiej sytuacji mieszkaniowej.

Zarząd Nieruchomości Miejskich, wobec ciągłego braku odpowiednich funduszy i materiałów remontowych, jak: papa, smoła, cement, blacha — ma zupełnie związane ręce. Z niewiadomych np. przyczyn Komisja Społeczna przy Urzędzie Wojewódzkim, odrzuciła kilkakrotnie — podanie Zarządu o przydzielenie dla remontów, odpowiedniej ilości papy i smoły.

Znajdujące się w posiadaniu Zarządu Nieruchomości 88 budynków wymaga w większości natychmiastowych napraw. Obecny ich stan, jak stwierdzono w czasie obrad budżetowych — doprowadzić może do zupełnego zniszczenia domów. Raz po raz zawala ją się dachy, a wapienne mury pod wpływem opadów atmosferycznych, zaczynają kruszeć. Kormorne pobierane od lokatorów w przedwojennej wysokości, nie może pokryć najdrobniejszych nawet napraw. A przecież z gospodarką domów związane są jeszcze inne wydatki, jak czyszczenie kominów, wywózka śmieci, światła i dozorce. Dlatego też postawiono od 1-go stycznia 1950 roku podwyższyć opłaty za wymienione powyżej usługi do 70 zł. od

każdego lokatora, mimo, że koszt własny usług wynosi nadal 107 zł.

W ciągu bieżącego roku wydłokowano zaledwie 254 tysiące zł. na różne drobne prace remontowe — zapobiegawcze, które w drobnej tylko części, poprawiły istniejący stan.

W najbliższym czasie Zarząd Miejski przystąpi do przeprowadzenia najważniejszych robót remontowych. Preliminowane w dotychczasowym budżecie MRN — 2 miliony złotych, obrócone zostaną na całkowite zelektryfikowanie osiedla robotniczego na „gliniankach” (19 dwurodzinnych bloków), na uzupełnienie w nim okien, drzwi i założenie podłóg, w miejsce istniejących klepek glinianych.

Dla pokrycia kosztów tych prac, dołączono oprócz wymienionych 2 milionów — sumy uzyskane z oszczędności budżetowych bieżącego roku, inkasa zaliczki na podatek od nieruchomości za 1950 rok i z likwidacji gospodarstwa rolnego Zarządu Miasta.

Niezależnie od powyższych

prac, w dążeniu do jak najszybszego zlikwidowania głodu mieszkaniowego, przystąpiono 2 tygodnie temu do kapitalnego remontu dużego domu mieszkalnego przy ul. Śląskiej. Koszt remontu wyniesie ponad 4 miliony złotych, a kwotę tę uzyskano częściowo z sum Funduszu Gospodarki Mieszkania wsi.

Mieszkańcy Wielunia wpłacili do Funduszu w okresie od 1.9.48. do 1.9.49 r. ponad 4.780.00 tysięcy

z czego dwie trzecie wpląt — obrócone na remont domu przy Śląskiej.

Niestety, żadnych innych prac remontowo-budowlanych nie przewiduje się w najbliższym okresie czasu, poza wyżej wymienionymi. A szkoda, że tylko jeden jedyny dom na Śląskiej, pozwoli nielicznej grupie wieluńskich robotników, zamienić ciemne, wilgotne sutereny — na czyste i estetyczne mieszkania.

ŻYWY POMNIK zbuduje społeczeństwo Fryderykowi Chopinowi

W dniach od 10 do 18 października br. odbywa się na terenie całej Polski Tydzień Zbiórki na Fundusz Stypendialny im. Fr. Chopina.

Województwo łódzkie i Łódź — powołały jeden wspólny Zarząd

Funduszu Stypendialnego im. Chopina, bowiem terenem pracy organizacyjnej Funduszu będzie zarówno Łódź i województwo łódzkie, Łódź posiada 5 szkół muzycznych, w województwie znajdują się 2 niższe szkoły muzyczne. Celem Zarządu Funduszu Stypendialnego będzie pomnażanie środków finansowych na kształcenie utalentowanej młodzieży robotniczo-chłopskiej w tych szkołach i w innych szkołach artystycznych. Pierwszą akcją jest Tydzień Zbiórki na Fundusz Stypendialny im. Chopina.

Dotychczas wpłynęło do Zarządu ponad 800 deklaracji członkowskich, Szereg projektowanych imprez muzycznych i artystycznych przyczyni się do uzyskania nowych funduszy na stypendia. Główną imprezą będzie koncert,

który odbędzie się w Filharmonii Łódzkiej w niedzielę 16 bm. o godzinie 16.

W przyszłym tygodniu odbędzie się również audycja radiowa w wykonaniu zespołu Filharmonii. Szereg imprez artystycznych i koncertów odbędzie się również w miastach powiatowych i wydziałach naszego województwa. Odbędzie się również konkursy chórowe.

W niedzielę 16 bm. odbędzie się zbiórka publiczna w Łodzi i na terenie województwa przy udziale członków Zw. Zawodowych, Ligii Kobiet, członków TBS, młodzieży szkolnej itp.

Zbiórki w teatrach przeprowadzą aktorzy łódzcy, którzy samorzutnie podjęli tę akcję. Odbywają się również zbiórki w lokalach zamkniętych. Ponadto Komisja Zbiórkowa rozprowadziła około 3.500 list zbiorczych w Łodzi i tydzień w województwie łódzkim. Rozprowadzono również dużą ilość cegiełek z wizerunkiem Chopina.

Związki Zawodowe rozprowadzają cegiełki we własnych ogniwach organizacyjnych. Komitet Centralny Funduszu wydał żetony posrebrzane z wizerunkiem Chopina w cenie 100 zł, za sztukę. Biuro Zarządu Funduszu mieści się w Łodzi, Al. Kościuszki 93 — TBS.

Mobilizacja środków finansowych Funduszu Stypendialnego postępuje szybko naprzód. W akcji tej bierze udział całe społeczeństwo: młodzież i dorośli.

Pracy tej przewodzi jeden wspólny cel: Wybudujemy Fryderykowi Chopinowi nowy, wspaniały, Żywy Pomnik.

Opczo

W rocznicę bitwy pod Lenino

W dniu 12.10.49 r. o godz. 19 w sali szkoły podstawowej Nr 1 odbyła się uroczysta akademii z okazji Miesiąca Pogłębiań Przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i rocznicy bitwy pod Lenino. W swoim przemówieniu tow. Ceglarski, dyr. miejscowego Liceum podkreślił że braterstwo broni pod Lenino, wspólnie przelana krew żołnierzy Armii Czerwonej i komunistów stała się fundamentem tem współzawodnictwa i braterstwa.

Na dalszą część programu złożyły się deklamacje i śpiewy młodzieży szkół. ZMP, Szkolnego Koła Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Zw. Harcerstwa Polskiego Wygłoszono wiersze autorów polskich i radzieckich. Szereg deklamacji stało na wysokim poziomie, wywołując burzę oklasków. Przed końcem akademii młodzież Szkolnego Koła Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zwróciła się do przewodniczącego TPPR tow. Porczyń

skiego wręczając mu szereg listów z prośbą, by przekazał je Komsołomcom w Związku Radzieckim.

Po odpiewaniu „Międzynarodówki” zebrani rozeszli się w podniosłym nastroju.

Obecnych na akademii około 300 osób. Dużo osób nie mogło wejść na akademię z powodu zbyt małego pomieszczenia.

Węgiel, koks i drewno opałowe otrzymają na zimę rolnicy

Centrala Rolnicza w Łodzi uruchomiła we wsiach woj. łódzkiego szereg nowych punktów sprzedaży materiałów opałowych. Ogółem zorganizowano 196 składów węgla, koksu i drewna, które całkowicie zaspakajają potrzeby rolników. Najlepiej zorganizowaną spółdzielczą sieć dystrybucji opału posiadają powiatowe związki gminnych spółdzielni w Kutnie i Piotrkowie.

Punkty sprzedaży materiałów opałowych woj. łódzkiego rozpro-

wadziły w roku bież. wśród rolników 328 tys. ton węgla, ok. 10 tys. ton koksu i 30 tys. m. sześciu drewna. Wartość tych materiałów wynosi 802 mln. zł.

W ciągu ub. roku wartość materiałów opałowych rozprowadzonych na terenie wsi woj. łódzkie go wyniosła ok. 407 mln. zł.

Obecnie stale napływają dalsze transporty węgla, koksu i drewna dla wsi. Przed nadejściem zimy rolnicy woj. łódzkiego otrzymają jeszcze 100 tys. ton węgla i koksu oraz ok. 5 tys. m. sześciu drewna.

Stacja benzynowa otrzymała „dach nad głową”

Stacja Benzynowa Centrali Produktów Naftowych na Placu 19 Stycznia nareszcie otrzymała „dach nad głową”. Locum takie było bezwzględnie konieczne zarówno dla obsługi stacji, jak i dla całego szeregu przyborów i narzędzi potrzebnych przy pracy, tym bardziej, że pozostawianie różnego rodzaju ła twopalnych smarów i mieszank gromadziło w sobie niebezpieczeństwo pożaru. Wielokrotnie zwracaliśmy uwagę na ten moment. Zdarzyło się bowiem mogło łatwo, że przechodzący obok gmachu Starostwa ludzie mogli za przuszy ogień w postaci niedopałka papierosa lub też niewygaszonej zapalki.

Stacja benzynowa będzie posiadała obecnie bardzo miły i estetyczny wygląd.

Złóż ofiarę na Odbudowę Warszawy

W TRAWIE niszczy

Niepełna hipoteka

WASZYNGTON. Z dobrze poinformowanych źródeł donoszą, że Departament Stanu zaofiaruje premierowi Indii, Nehru, podejmowemu obecnie uroczyste w Waszyngtonie, sumę 75 milionów dolarów, która pierwotnie, w myśl decyzji senackiej Komisji Kredytowej, przeznaczona była dla Czang-Kai-Szeka.

Departament Stanu USA robi co może, aby ratować swoje wpływy polityczne i ekonomiczne na terenach Azji. Niestety, jak dotychczas, wysiłki te mijają się z celem.

Doświadczenia ostatniego okresu pokazują, że wszystkie te azjatyckie N e h r u - c h o m o ś c i waju. Sama są bardzo klepska lokatą kapitału — i dlatego to 75 milionów również w końcu okazyją się... S z e k i e m bez pokrycia.

O strzelaniu bez prochu

RZYM. W związku z wizytą Mocha, złożoną mini-trawli Scelbie, dziennik włoski „Messagero” ujawnia omawiany przez Scelbę i Mocha tajny plan, w myśl którego rząd włoski i francuski zamierzają zdelegalizować partie komunistyczne jednocześnie w obu krajach. Poza tym, w ramach „sołdarności atlantyckiej”, ma nastąpić wymiana poufnych archiwów oraz urzędników policyjnych.

Nie ulega wątpliwości, że sily postępu nie dopuszczą, aby te prowokacyjne plany się udały, chociaż spisek — ukartowany. Jak wiadomo, nie każda strzelba, nawet po nabiciu — strzela. Są takie, które spalają na panewce. Świadczy to również o tym, że nie nabita. Miejmy jednak nadzieję, że wszystkie te S c e l b y historia n a b i j e jak się należy.

WYCHOWANIE FIZYCZNE i SPORT

„Dynamo” i „Spartak” przodujące kluby Związku Radzieckiego

Do najstarszych, a zarazem najpopularniejszych stowarzyszeń sportowych w Związku Radzieckim należą niewątpliwie moskiewskie „Dynamo” i „Spartak”. Obydwa te stowarzyszenia reprezentują radzieckie Związki Zawodowe i oznaczone są najwyższym odznaczeniem państwowym — „Orderem Lenina”.

26-LETNIE TRADYCJE „DYNAMO”

Moskiewskie „Dynamo” posiada już bardzo bogate tradycje sportowe. Powstało ono w 1923 roku, a założycielem jego był ówczesny minister Bezpieczeństwa Publicznego Feliks Dzierżyński. „Dynamo”, jak wiadomo, skupiła w swych szeregach pracowników Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Bezpieczeństwa Publicznego, jak również żołnierzy, oficerów wojsk wewnętrznych i pogranicznych, tch rodziny oraz straż i milicję. Członkowie „Dynamo” niejednokrotnie wpiśywali swe nazwiska na kartach historii sportu radzieckiego, a drużyny piłkarskie bardzo często reprezentowały barwy ZSRR w spotkaniach między państwowych odnosząc wiele cennych zwycięstw.

ORGANIZACJA

Całokształtem pracy sportowej „Dynamo” kieruje Centralna Rada przez rady republikańskie, wojewódzkie i miejskie, dalej idzie szerokie rozgałęzienie rad klubowych istniejących przy różnych instytucjach, wydziałach, pułkach, jednostkach, szkołach wojskowych, komisariatach milicji itp. Na czele tych rad stoi zarządcy dowódca jednostki, co zapewnia klubowi zrozumiałe poparcie i pomoc we wszystkich pracach. Sportowcy „Dynamo” są mistrzami w wielu gałęziach sportu i reprezentują w wielu wypadkach najwyższy poziom sportowy tych dyscyplin.

BOGATY DOROBEK

„Dynamo” posiada 8 stadionów, w tej liczbie największy reprezentacyjny stadion w Moskwie, który może pomieścić 80 tysięcy widzów, 68 pałaców sportowych i hal gimnastycznych, 68 przystani i ośrodków sportów wodnych, pływalni basen zimowy, 26 ośrodków narciarskich, 4 szkoły narciarskie, 106 strzelnic, oraz niezliczoną ilość boisk piłkarskich.

GOSPODARKA

Do tak wspaniałego rozkwitu doprowadziła „Dynamo” nie tylko praca jego członków, wśród których jest wielu wypróbowanych organizatorów, działaczy, instruktorów i trenerów, ale również własna, olbrzymia organizacja handlowo-przemysłowa, która nosi tę samą nazwę i która zajmuje się wytworzeniem sprzętu sportowego i urządzeń sportowych. Ogromne dochody tej placówki przeznaczane są na cele sportowe i cele wychowania fizycznego. Gospodarka tej handlowo-przemysłowej placówki opiera się na budżecie państwowym, dochody czerpie jednak również z eksploatacji urządzeń i obiektów sportowych, z organizacji meczów i imprez, i wreszcie ze składek członkowskich.

„SPARTAK” DRUGI PO „DYNAMO”

Drugim stowarzyszeniem nie mniej popularnym w ZSRR jest „Spartak”. „Spartak” zawiązał się nieco później

od „Dynamo”, bo dopiero w 1935 r., ale również posiada bogatą przeszłość sportową. W szeregach „Spartaka” występują pracownicy przedsiębiorstw przemysłowych. Wszystkim nam doskonale jest już znana rywalizacja drużyn piłkarskich „Dynamo” i „Spartaka”. Rywalizacja ta obejmuje jednak wszystkie gałęzie sportu. W 1947 r. na mistrzostwach ZSRR (we wszystkich gałęziach sportu) spartakowcy zdobyli 32 tytuły mistrzowskie

MOCNE FUNDAMENTY

„Spartak”, podobnie jak „Dynamo”, ma duże dochody z przedsiębiorstw handlowo-przemysłowych, wytwarzających sprzęt i urządzenia sportowe, ponadto stowarzyszenie to posiada wpływ na eksploatację urządzeń i obiektów sportowych, olbrzymie dotacje Wszechzwiązkowej Rady Zjednoczeń Przemysłowych, jak również ze składek członkowskich, z zawodów, imprez i różnych meczów.

URZĄDZENIA I OBIEKTY SPORTOWE

„Spartak” przed wojną posiadał w ZSRR 17 ośrodków wodnych, 50 hal sportowych, 181 boisk piłkarskich, 303 boisk do koszykówki, 21 kortów tenisowych, 48 strzelnic, 82 boiska lekkoatletyczne i wiele innych, których liczba wzrosła dzisiaj z pewnością w dwójnasób.

PRACA NAD KRZEWIENIEM KULTURY FIZYCZNEJ PRZYNIOSŁA WYNIKI

„Dynamo”, jak i „Spartak” doszły do tych wyników dzięki temu, że od lat prowadzi systematyczną pracę nad umasowaniem wychowania fizycznego wśród szerokiej mas ludzkiej i ludności pracującej.

Ze sportu związkowego

W trosce o zdrowie sportowców

W dążeniu do zapewnienia należytej pierwszej pomocy w wypadkach na boiskach, Związkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu CRZZ, wspólnie z GUKF i Ministerstwem Zdrowia, zorganizuje w okresie 10. 11. — 31. 12. br. 14-cie kursów dla sanitariuszy sportowych.

Co z tego wyniknie?

W ostatnim meczu pięściarskim o mistrzostwo I Ligi, „Gwardia” (Gdańsk) — „Kolejarz” (Gdańsk) 11:5, w barwach „Gwardii” walczył w wadze lekkiej pięściarz łódzkiego „Związkowca-Zryw”, Krawczyk. Według oświadczenia przedstawicieli „Związkowca-Zryw”, Krawczyk nie ma zwolnienia z klubu łódzkiego i,

Pięściarze CSR na mecz z Bułgarią

Praga (Obsł. w.). W między państwowym meczu pięściarskim Czechosłowacja-Bulgaria który odbędzie się 31 b. m. w Pradze, Czechosłowacja będą reprezentowali: Majdloch, Zachara, Matejciak, Petrina, Torma, Svarko, Rademacher i H. Netuka. Rezerwowi: Husak, Machu, Keilher, Kralicek, Zrasti, Koutba, O. Netuka i Smejkal.



Ugólny widok moskiewskiego stadionu „Dynamo”

Kary na piłkarzy ligowych

Wydział Gier i Dyscypliny PZPN ukarał zawodnika „Ruchu” Jacka 6-tygodniową dyskwalifikacją za słowna obrazę sędziego, na meczu „Ruch” — ŁKS.

serwatorów WGD, zawodnicy: Głubowski („Radomiak”), Kalciński („Garbarnia”) i Gluszcak („Ognisko”) Siedlce) otrzymali pierwsze ostrzeżenie za niezgodne z przepisami gry w piłkę nożną zachowanie się na zawodach o mistrzostwo II Klasy Państwowej.

Kokot i z „Lechii” ukarany został surową nagana za niesportowe zachowanie się i krytykowanie orzeczeń sędziego na meczu AKS — „Lechia”.

„Polonia” (Bytom) wniosła do zarządu PZPN odwołanie od decyzji WGD PZPN odwołanie protestu, od nośnię meczu „Polonia” (Bytom) — „Cracovia”.

Dzisiejsze imprezy

Piłka nożna: stadion ŁKS Włocławka godz. 14.30 zawody o mistrzostwo ligi państwowej: ŁKS Włocławka — Kolejarz Poznań. O mistrzostwo drugiej ligi grupy północnej zmierzą się o godz. 13: boisko Widzewa: Widzew — Bura Chodaków, boisko w Pabianicach: PTC Gwardia — Oskisko Siedlce. O mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego odbędą się następu-

jące mecze: godzina 15-ta, boisko w Zgierz: ŁKS Włocławka I B — Boruta Zgierz, boisko Kolejarza przy ul. Nawrot 77: Kolejarz Łódź — Związkowiec Zryw Łódź, boisko w Zgierzu: Włocławka — Emjeden Zychlin, boisko w Piotrkowie: Concordia — Kolejarz Kozłowski, boisko w Tomaszowie Związkowiec Tomaszów — Spójnia.

Zawody szermiercze: sala YMCA, godz. 10 zawody o mistrzostwo Łodzi na szable trwać będą przez cały dzień.

Zawody bokserskie: sala w Aleksandrowie, godz. 18 zawody o drużynowe mistrzostwo w klasie A pomiędzy zespołami tamtejszego DKS-u z rezerw w ligowego Związkowca Zryw.

Związkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu CRZZ zakupiła 1,000 apteczek podrocznych, zapatrzonych w najpotrzebniejsze specyfiki. Apteczki te rozdzielone będą między kluby związkowe.

Piłkarze ręczni: stadion ŁKS Włocławka, godz. 13.30 mecz szczyptorniaka o mistrzostwo Polski: ŁKS Włocławka — Budowlani Opole. Godz. 15, sala YMCA czwórnocme siatkówki i koszykówki żeńskiej i męskiej Polonia Warszawa — ŁKS Włocławka.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA

ul. Jaracza 27
Dzisiaj o godz. 19.15 dramat Juliusza Słowackiego pt. „Maria Stuart”, w nowej inscenizacji Iwo Galla, z ilustracją muzyczną Waldemara Maciszewskiego.

Z chwilą rozpoczęcia przedstawienia nikt na salę nie będzie wpuszczony.

W poniedziałek, dnia 17 października 1949 r. — teatr nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY

ul. 11 Listopada 21, tel. 150-36
Codziennie o godz. 19.15 doskonała komedia M. Bałuckiego „Klub kawalerów” z udziałem Ireny Grywińskiej, Karola Adwentowicza i Adolfa Dymy-

SKR NR 1 (Plac Leonarda) pod dyr. Din-Dona
Codziennie o godzinie 19.30, w sobotę o godz. 16 i 19.30, w niedzielę o godz. 12, 16 i 19.30.

KINA

ADRIA (Stalina 1) — „Kopciuszek” ceny biletów po 50 i 25 zł; godz. 16.30, 18.30, 20.30 — poranek godz. 9.30, 11.30 — film dozwolony dla młodzieży od lat 7

BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Sąd honorowy” — godz. 17, 19, 21 — poranek godz. 9.30, 11.30 — film dozwolony dla młodzieży od lat 14

BAJKA (Franciszkańska 31) — „Cztery serca” — godz. 14, 16, 18, 20 — film dozwolony dla młod. od lat 10

GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 44” — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL (Legionów 2-4) — „Kopciuszek” — godz. 16, 18, 20 — poranek godz. 9, 11

MUZA (Pabianicka 173) — „Dni i noce” — godz. 16, 18, 20 — poranek godz. 9, 11 — film dozwolony dla młodzieży od lat 7

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Sąd honorowy” — godz. 16.30, 18.30, 20.30; poranek godz. 9, 11 — film dozwolony dla młodzieży od lat 14

PRZEDWIOŚNIE (Zeromska 74-76) — „Harry Smith odkrywa Amerykę”; godz. 16, 18, 20 — poranek godz. 9, 11 — film dozwolony dla młodzieży od lat 12

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) — „Stalowe serce” — godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30 — film dozwolony dla młodzieży od lat 12

ROMA (Rzgowska 84) — „Muzyka i miłość” — godz. 16, 18, 20 — poranek godz. 9, 11 — film dozwolony dla młodzieży od lat 10

REKORD (Rzgowska 2) — „Wolga, Wolga” dla młodzieży godz. 13.30, „Ulica graniczna” godz. 15.30, 18, 20 — film dozwolony dla młodzieży od lat 12

STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Świat się śmieje” dla młodzieży godz. 14, seanse normalne godz. 16, 18, 20

ŚWIT (Bałucki Rynek 2) — „Przeczuć” — godz. 14, 16, 18, 20 — film dozwolony dla młodzieży od lat 14

TECZA (Piotrkowska 108) — „Pan Nowak” — godz. 15, 17, 19, 21 — film dozwolony dla młodzieży od lat 14

TATRY (Sienkiewicza 40) — „Kawaleria” — godz. 16, 18, 20.30 — poranek godz. 9, 11 — film dozwolony dla młodzieży od lat 14

RADIODA

NIEDZIELA 16 PAŹDZIERNIKA

6.50 Początek audycji. 6.55 Program dnia. 7.00 Audycja dla wsi. 7.15 Muzyka rozrywkowa. 8.00 Dziennik poranny. 8.20 Muzyka rozrywkowa. 8.55 Audycja Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju. 9.00 Muzyka organowa. 9.30 Muzyka poważna. 10.00 Rezerwa. 10.20 Muzyka. 11.00 Recenzja. 11.10 (Ł) Program na dziś. 11.12 (Ł) Audycja pt. „Od naszych korespondentów”. 11.22 (Ł) Pieśni w wyk. I. Strzałkowskiej — mezzosopran, przy fortepianie Al. Tarski. 11.42 (Ł) Renotaż z Fabryki Sztucznego Jedwabiu w Tomaszowie. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Dziennik południowy. 12.15 Koncert rozrywkowy w wyk. Małej Orkiestry Rozgłośni Śląskiej. 13.00 Poradnik aktualno-naukowy. 13.15 „Niedziela na wsi”. 14.00 „U naszych twórców”. 14.10 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej. 14.40 „Pan Tadeusz” A. Mickiewicza (34). 15.00 Piosenki w wykonaniu Chóru Czejańda. 15.15 „Samotny biały żagiel” — słuchowisko dla dzieci wg W. Katajewa. 16.00 Dziennik południowy. 16.20 „Nasze chóry śpiewają”. 16.50 Pog. aktualno-historyczna. 17.00 Koncert Krakowskiej Orkiestry PR. 18.00 „Lato w Nohant” — sztuka J. Iwaszkiewicza. 19.00 Al. Głazunow — Suita op. 85 na kwartet smyczkowy. 19.30 „Węzry przemawiają do Polski”. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Rezerwa dziennika. 20.40 (Ł) Felieton J. Salonia pt. „Poemat o kopalniach i hutach” z XVII wieku. 21.00 Rezerwa dla koncertów wymiennych. 21.40 Wiadomości sportowe ogólnopolskie. 22.05 (Ł) Wiadomości sportowe lok. 22.18 (Ł) Program lokalny na jutro. 22.20 Muzyka taneczna w wyk. Orkiestry PR. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na jutro. 23.15 Popularny koncert muzyki symfonicznej. 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.

Uśmiechnij się



— Proszę odetchnąć głęboko!

W. Ażaiw 289

Daleko od Moskwy

Aleksy uniósł starego, ażeby mu lżej było oddychać, ale życie uciekało... Uchodziło z jego piersi z każdym słowem, z każdym westchnieniem. Twarz jego poszarzała, oczy zaczęły matowieć.

— Bogosławie, ciebie, życie — powiedział nagle zupełnie wyraźnie Topolow, chciał podnieść rękę, ale już nie starczyło mu sił i ręka bezwładnie opadła na ziemię.

Batmanow przyleciał z Radionową i Grubskimi. W lesie już zakwitły wówczas ostry. Pokój Beridzego, w którym leżała Tania, zastawiony był bukietami czerwonych róż, napełniających powietrze słodką wonią. Olga, wyprowadzwszy mężczyzn, uważnie przyglądała się przyjaciółce.

Jak przypuszczała, Tania miała zapalenie płuc. Tania, choć osłabiona wysoką gorączką, była radosna i wesola; Olga stwierdziła, że życiu przyjaciółki nie zagraża niebezpieczeństwo. — Egipcjaneczko, nie bądź tylko lekarzem — powiedziała Tania, uśmiechając się spieczonymi wargami. Zdenerwowana i niespokojna Radionowa trzymała się dzielnie. Słowa i choroba Tani, tak ją wzruszyły, że uści-

skaly się i popłakały. — Jestem taka szczęśliwa... Żadna choroba mnie nie zmoczy — szeptała Tania Oldze do ucha, chociaż nikogo w pokoju nie było.

Tania przypomniała sobie Kuźmę Kuźmę, o śmierci którego nie dowiedziała się jeszcze i zaczęła nagiąć przyjaciółkę.

— Idź do niego, Olgo, pomóż mu, podobno jest z nim źle. I zawiadom Rogowa, że jesteś tutaj. Jak on ciebie kocha, Oleńko!

Rogow przybył już na punkt i szukał Olgi. Spotkali się na drodze do osady, dokąd poszła Olga, aby zbadać tych chorych, których Karpow wyprowadził z tajgi.

Zmieszany Rogow przywitał się z nią nieśmiało, a potem wściekle na siebie za swoją niezręczność, szorstko wyjaśnił, że przyjechał po nią, aby natychmiast odwieźć ją na wyspę.

— Może mi pozwolisz obejrzeć chorych i rozporządzać się swoją osobą według własnej woli? — spytała Olga z udanym oburzeniem i poszła na punkt lekarski.

Aleksander Iwanowicz, mruknąwszy coś pod nosem, ruszył za Olgą, która przystanąła.

— Nie chodź za mną, Aleksandrze. Nie trzeba... Jestem i tak onieśmieszona — powiedziała łagodnie. — Idź na razie do Batmanowa, jesteś mu na pewno potrzebny — jest w świetlicy. Kiedy się zwolnie, porozmawiamy. Rogow uspokoił się i podążył do świetlicy. Na środku sali w trumnie leżał Topolow, spokój i majestat rozlan

na jego twarzy upodobniały go bardzo do Gorkiego. Nad zmarłym wisiał czerwony sztandar, trumna zasypana była kwiatami z tajgi; honorową wartę pełnił naczelnik budowy.

Tu, przy trumnie Topolowa, nastąpiło spotkanie Beridzego z Grubskim, który przestawszy pół godziny w milczeniu, pocałował starego w woskowe czoło, a kiedy skierował się aby wyjść z sali, wszedł Jerzy Dawidowicz.

Niechęć do Grubskiego ustąpiła nagle miejsca głębokiemu współczuciu. Robił on wrażenie starego człowieka, był zgarbiony i siwy, ze zdenerwowania nie mógł mówić. Beridze milczał również.

— W takich chwilach nie wolno być nieuczciwym, nieszczerym, niepoważnym, — zaczął wreszcie Grubski. — Proszę mi wierzyć, że przyszedłem tu, zdając sobie sprawę ze swych błędów. Ubiegłe miesiące mego życia przesycone były zasłużoną gorącością. Okazało się, że jestem człowiekiem, który stracił swe miejsce pomiędzy swoimi... Gdybyście mogli zrozumieć, jak strasznie jest zostać samemu! Zrozumiałem, że tylko tutaj będą mogli i muszą przywrócić godność radzieckiego człowieka i inżyniera. Proszę mnie przyjąć do siebie, towarzyszu Beridze. Pisarew i Batmanow oddają swój los w wasze ręce. Będzie tak, jak wy postanowicie.

Beridze milczał, Grubski przycisnął rękę do zaczerwienionych oczu. — Proszę mi dać najtrudniejszą i najbardziej niewdzięczną robotę... Spojrzyj na zmarłego i zawołał z rozpaczą: